

DZIENNIK KIJOWSKI

Nr 12

(163)

czerwiec

2001

Istnieje od roku 1906

Pismo społeczne, ekonomiczne i literackie

Suplement gazety "Hołos Ukrainy"



W numerze

POŁONIA

Echa II Zjazdu

Bardzo popularne określenia, takie jak: "polska wiara" czy "polski kościół" sugerowały, że dla innych narodowości nie ma w nim miejsca i zacierają jego uniwersalny i ponadnarodowy charakter. Wprowadzenie nowych języków do liturgii było również praktycznym wymogiem duszpasterskim. • 7

Z KRAJU

Bezrobocie
w liczbach

Najwięcej zarejestrowanych bezrobotnych to sprzedawcy, ślusarze, referenci biurowi, murarze, kucharze, krawcy, referenci ekonomiczni, sprzątaczkę, szwaczki, robotnicy budowlani i mechanicy samochodowi. • 6

Marek Ziółkowski nowym ambasadorem RP na Ukrainie



Marek Ziółkowski ur. 05.07.1955 w m. Kętrzynie. Wykształcenie wyższe, magister filozofii, absolwent UW. 1981-82 - ekspert w Związku Dziennikarzy Polskich. 1982-86 - pracownik Biura Turystycznego "Orbis". 1986-90 - kierownik wydziału turystycznego w Instytucie Turystyki. 1990-91 - specjalista Głównego Urzędu Statystycznego (dział wyznań religijnych). 1991-92 - konsul, 1992-95 - radca Ambasady, 1995-96 - charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Mińsku (Białoruś). 1996-2001 wicedyrektor i dyrektor departamentu Europy Wschodniej MSZ RP. Od 30.05.2001 Nadzwyczajny i Pełnomocny Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie. Władza jęz. rosyjskim, angielskim, niemieckim, białoruskim. Hobby: fotografia, sztuka. Żonaty, ma dwojga dzieci.

Inf. Ambasady RP na Ukrainie

Koktajl dla biznesmenów polskich

W wtorek 26 czerwca nowy Ambasador RP na Ukrainie Marek Ziółkowski urządził spotkanie-koktajl dla przedstawicieli polskiego biznesu w Kijowie. Na spotkaniu byli obecni szefowie firm i przedsiębiorstw polskich i polsko-ukraińskich, przedstawiciele Polsko-Ukraińskiej Izby Handlowej, ciąż i organizacji gospodarczych oraz społecznych, takich jak stowarzyszenie przedsiębiorców polskich na Ukrainie.

"Stosunki gospodarcze i ich znaczenie polityczne zostały określone przez prezydenta i premiera Rzeczypospolitej Polskiej przed moim wyjazdem do Kijowa jako bardzo ważne" - powiedział w słowie wstępnym Marek Ziółkowski. Wyrażając nadzieję na ścisłą współpracę z biznesem polskim na Ukrainie, Ambasador uznał za godne osobliwej uwagi problemy przekraczania granic, certyfikacji, handlu w hrywniach. "Takie spotkania dodają otuchy biznesmenom polskim, przekonując ich w tym, że przedstawiciel ich państwa na Ukrainie jest gotów współpracować z nimi dla wspólnej sprawy" - powiedział na przyjęciu Waldemar Pytel, kierownik działu ekonomiczno-handlowego Ambasady.

Inf. DK



Na zdjęciu: (od lewej) małżonka Ambadora Ewa, Marek Ziółkowski, Waldemar Pytel



Ojciec Święty Jan-Paweł II: "Żaden człowiek nie jest dla Boga anonimowy"

To, czego tak gorąco i z takimi naturalnymi wątpliwościami pragneliśmy, stało się: Papież oświecił Ukrainę!

Ten wyjątkowy człowiek ciągle przypomina nam niebiańską genezę życia ziemskiego i prymat prawa Bożego nad wszystkimi kodeksami praw ludzkich.

Być może kiedyś Prezydent L. Kucma opowie nam o czym myślał wtedy, kiedy na lotnisku, pod przenikliwym wiatrem, stał na czele wystrojonych w rzędzie wybitnych osobistości Ukrainy, oczekując na moment, gdy w drzwiach samolotu ukaże się Jan-Paweł II. Upływały długie, dalekie od komfortu minuty, a Papieża wciąż nie było.

Sytuacja powtórzyła się w Pałacu Marynińskim, kiedy nie tylko oczekujący przed wejściem L. Kuczma, W. Medwedczuk, A. Kinach, ale również rodzina pana Prezydenta Ukrainy, parlamentariusze, ministrowie, kierownicy potężnych finansowo-przemysłowych korporacji, znane w całym świecie osobistości wielkiej polityki, kultury, nauki, jak na przykład W. Juszczenko, B. Paton, J. Mirosznienko i inni, w wypełnionej po brzegi sali znaleźli się w niezwykłej i dla siebie roli oczekujących.

Po przybyciu na lotnisko w Boryspolu, Papież ulokowany na krześle pod specjalnym baldachimem, odebrał największy z możliwych zestaw wyrazów hołdu i godności, włącznie z salutem armatnim i reprezentacyjnym przemarszem wojsk.

Zapamiętałem interesujące zdanie z wystąpienia Prezydenta L. Kuczmy: "Хто говорить: я Бога люблю, але ближнього ненавидить, - неправду говорить".

Czy pan L. Kuczma miał na myśli sprzymierzeńców moskiewskiej Cerkwi, protestujących przeciw Papieżowi - trudno powiedzieć. W każdym bądź razie, Jan-Paweł II zwracając się do Prezydenta i zebranych powiedział: "Я давно і ревно молився про те, щоб цей візит відбувся. Нарешті я зміг поцілувати улюблену землю України. Дякую Богові за цей безцінний дар. Приходжу спонуканий любов'ю. Дорогі українці! Обіймаю вас всіх від Донецька до Львова ..."

Пане Президенте! Я щиро вдячний Вам за запрошення, за цей жест, який дозволив мені прибути в Україну..."

Ціаг дalszy na str. 5

Rzym-Kijów

MIGAWKI
Z PODRÓŻY

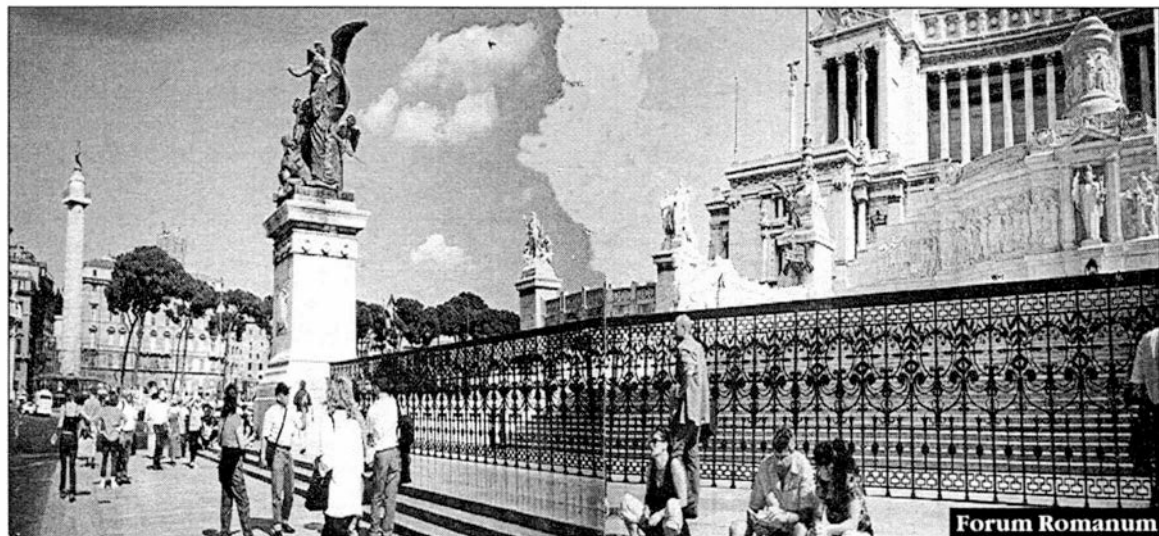
Będąc w składzie ukraińskiej ekipy dziennikarskiej skierowanej do Stolicy Apostolskiej w celu przygotowania odpowiedniego podłoża informacyjnego przed wizytą Papieża na Ukrainę miałem nadzwyczajną satysfakcję od spotkań z Ojcem Świętym i jego współpracownikami, obejrzałem piękno Wiecznego Miasta.

Odsławialiśmy "Многая літа" dla Papieża (akurat moment ten uwieczniony jest na zdjęciu, zrobionym podczas audyencji generalnej) i zostaliśmy pobłogosławieni przez Jana-Pawła II. Wśród wielu ciekawych i pożytecznych rozmów o rozwoju duchowości Ukrainy zapamiętała mi się konferencja prasowa kardynała Waltera Kaspera, Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan (na zdjęciu pięknie uśmiecha się obok naszego pilota Andrija Ważkowicza).

Rzym zadziwia swoją solidną młodością. W tym twierdzeniu nie ma żadnej sprzeczności czy przesady. Budowle i symbole sprzed dwóch tysięcy lat całkiem



Podczas wizyty u Ojca Świętego



Forum Romanum



Konferencję prasową prowadził kardynał Walter Kasper (z prawej)

organicznie sąsiadują z nowoczesnymi gmachami i rozwiązaniami komunikacyjnymi. Dlatego tak bezkolizyjnie wkomponowane jest Forum Romanum nie daleko od siedziby premiera Włoch Sylwio Berlusconi (z typowym dla Rzymu ulokowaniem ogrodu na ostatnim i przedostatnim piętrze). I dlatego tak współcześnie wygląda Fori Imperiali - architektoniczny hymn na chwałę Ojczyźnie Włochów. Zresztą nie tylko Włosi, a również cała Europa podziwia ten milczący, ale jakże wyraźnie mówiący o miłości do swego kraju symbol patriotyzmu. To miejsce odwiedzają nie tylko turyści z całego świata, ale również rzymianie przy czym, całymi rodzinami.

Eugeniusz Gołybard

(Zdjęcia autora i Wasyła Artiuszenki)

Przed wizytą Papieża

Tak cudownego święta świeckiego, z religią w tle, w przededniu wizyty Papieża Jana - Pawła II, dawno nie mieliśmy w Kijowie.

W kościele św. Mikołaja - uroczysta dekoracja. Nad ołtarzem - wielkie zdjęcie Ojca Świętego. Publiczność wystrojona na balowo i zaszczyczona obecnością Nuncjusza Stolicy Apostolskiej abp Mikołaj Eterowicza, biskupów Diecezji Kijowsko-Żytomierskiej - Jana Purwińskiego i Stanisława Szzyrokoradiuka, Konsula Generalnego RP w Kijowie - Kazimierza Chyca i konsula Krzysztofa

wręcza kosze kwiatów kierownikom chórów: polskiemu - w kolorach Ukrainy, ukraińskiemu - w kolorach Polski. Koncert rozpoczyna się wspólnym wykonaniem "Ojcze nasz" w języku ukraińskim przez połączony chór obu zespołów.

Na pierwsze uroczyste akordy publiczność całej sali wstaje i śpiewa z największym przejęciem Modlitwę Pańską. Potem każdy z chórów z osobna demonstruje swoje umiejętności muzyczne i wokalne: kijowski - a'capella, krakowski - przy akompaniamencie świetnej orkiestry kameralnej.

Apoteozą koncertu jest wspólne (przez dwa chóry) wykonanie słynnego "Alleluja" G. Haendla, ostatnie akordy którego toną w

TO BYŁO
WSPANIAŁE!

Świderka, b. wicepremiera Ukrainy, prezesa Forum Ukraińsko-Polskiego - Mykoły Żułyńskiego, naczelnika Głównego Zarządu Kultury m. Kijowa - Oleksandra Bystruszki i wielu innych wybitnych osobistości, nie wyłączając przedstawicieli głównego sponsora - S. A. "OBOŁON", z wielką uwagą wysłuchała ciekawych i bogatych w treść wypowiedzi wygłoszonych na wstępie do tego niezwykle przedsięwzięcia, którego skromnym i rzeczowym prowadzącym był powszechnie lubiany ojciec, proboszcz parafii św. Mikołaja - Stanisław Dudek.

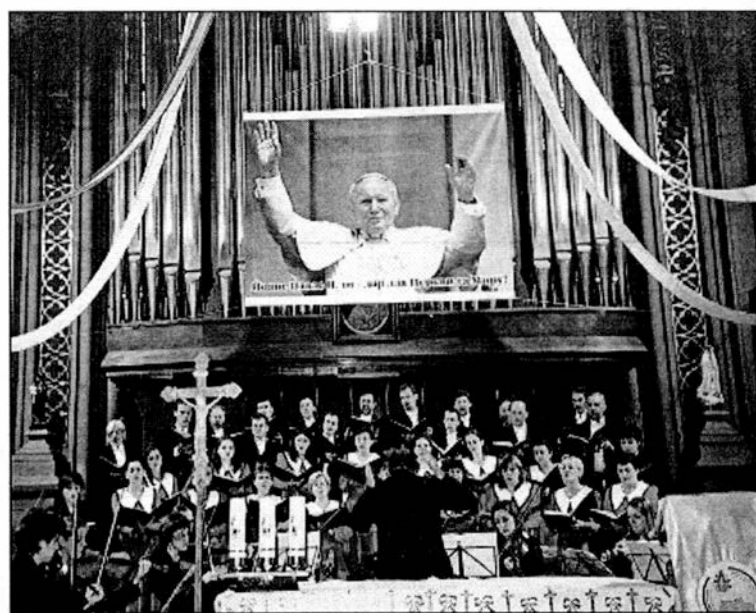
Biskup Stanisław Szzyrokoradiuk: "Od Chrystusa - do życia wiecznego, od prawdy Chrystusowej - do szczęścia i pokoju na ziemi. Z wielką radością czekamy na Papieża".

niezwykle radosnych owacjach i brawach uradowanej publiczności.

Brawa usłyszeliśmy tego dnia również przy degustacji słynnych papieskich kremówek, podanych na deser po obfitej kolacji zorganizowanej przez Konsulat RP w Ambasadzie.

Następnego dnia, w niedzielę, chór "Organum" przedstawił świetną oprawę muzyczną Mszy Świętej w kościele św. Mikołaja.

Podczas tych niezwykle przyjemnych wydarzeń niezapomniane wrażenie na wszystkich obecnych sprawił kierownik artystyczny i dyrygent chóru "Organum" Bogusław Grzybek. Ten miły, skromny, energiczny i jakże szczerzy w swojej otwartości na świat i ludzi człowiek, stale prze-



Konsul Generalny K. Chyc: "Prawda zwycięży! My - Polska i Ukraina - uzyskaliśmy prawo na prawdę i potrafimy razem budować przyszłość europejską".

Przed ołtarzem wielkie kosze kwiatów: w centrum - w papieskich biało-żółtych kolorach oraz żółto-niebieskich ukraińskich i białoczerwonych polskich - z obu stron.

Na scenę, nad którą pięknie zwisają szerokie wstążki w kolorach Watykanu i Ukrainy, wchodzi dwie doskonale ekipy muzyczne: Kijowski Muncypalny Kameralny chór "Chreszczatyk" i Chór Akademicki "Organum" z Krakowa.

Następnie konsul K. Świderk

bywał w centrum uwagi. Wprost biła z niego fontanna energii i radości, a promienny uśmiech udzielał się wszystkim obecnym.

Po Mszy świętej w kościele św. Mikołaja, tego samego dnia chór "Organum" wystąpił jeszcze w kościele św. Aleksandra, a potem udał się w drogę powrotną. Kiedy przed tym nie bez żalu, zapytałem pana B. Grzybka: dlaczego tak krótko (bo tylko dwa dni) trwał ich wspaniały pobyt w Kijowie, odpowiedział skromnie: "Nasza misja polegała na przygotowaniu gruntu dla wizyty Papieża". I zaiste, był to grunt doskonały.

Eugeniusz Gołybard

(Zdjęcie: B. Dragin)

КУПОН
БЕСПЛАТНОГО
ОБЪЯВЛЕНИЯ

(не более 20 слов)

Язык объявления (подчеркнуть): польский, украинский, русский...

Приклейте купон на Ваше объявление и вышлите по адресу:

01054, Украина, Киев,

а/я 2

Редакция газеты

"Dziennik Kijowski"



"EnerGOPOL-Ukraina" oferuje pracę fachowcom ze specjalnością inżyniersko-techniczną w budownictwie.

"Енергопол-Україна" пропонує роботу фахівцям інженерно-технічних спеціальностей в галузі будівництва.

Довідки за тел.:
(044) 432-37-18

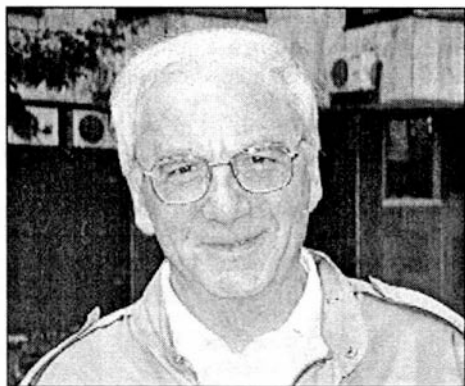
Polska szkoła
w Kijowie!

Zwracamy się do Polaków - obywateli Ukrainy, którzy mają dzieci w wieku szkolnym (6-9 lat). Spodziewamy się, że w Kijowie od września 2001 roku powstanie szkoła polska, stąd też prosimy bardzo o wsparcie tej inicjatywy poprzez złożenie jak największej ilości podań potwierdzających chęć, aby Wasze dzieci uczyły się w takiej szkole.

Bardziej szczegółowej informacji można zasięgnąć w Domu Polskim u p. Marii Siwko pod tel. 220 99 67.

Spotkania-rozmowy po Mszy świętej na "Czajce" (Kijów) w niedzielę, 24 czerwca.

Jerzy Bahr, były ambasador RP
na Ukrainie (obecnie na Litwie)



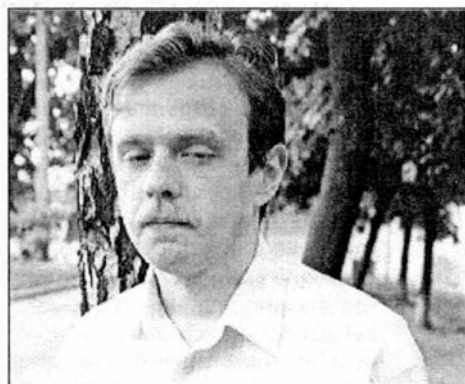
"Nie mogłem nie przyjechać
na tę mszę!"

Krzysztof Gołębiowski,
dziennikarz z Warszawy,
Katolicka Agencja Informacyjna



"Jestem bardzo wzruszony tym, że ta pielgrzymka doszła do skutku. To jest wielkie wydarzenie i podejrzewam, że nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że to jest realizacja wiekowych zamiarów, zamiarów nawet tysiąclecia - Papież przyjechał właśnie tu, do Ukrainy-Rusi. A wszystko co się dzieje później, to już jest jakby w cieniu tego. Podobnie mi się też to, że mimo protestów przeciwko wizycie ze strony pewnej części prawosławnych Papież nie ugiął się. Bardzo mu zależy na dialogu, na pojednaniu katolicko-prawosławnym. Na mszy trochę mniej ludzi niż się spodziewano, ale myślę że ci, którzy są, przeżywają to. I jest też osiągnięciem, że chociaż nie było widać w Kijowie dużej ilości afiszy o wizycie Ojca Świętego, ludzie się zmobilizowali i wzięli w tym udział".

Dymitr Nowicki,
inżynier komputerowy,
kijowianin, 24 lata



"Spotkanie z Papieżem zmusiło mnie pomyśleć o życiu wiecznym. Chociaż jestem praktykującym katolikiem, ale uważam, że zbyt jestem pogrążony w sprawy świeckie, przemijające - takie jak kariera, sława, sukces, interes. W tej krzątaninie często nie mamy czasu przypomnieć sobie prawdy biblijnej, jak na przykład: (przechodzi na rosyjski) "И что будет тому, кто завоюет весь мир, а душе своей повредит"...

Byłem też wzruszony do łez, kiedy Papież przywitał kijowian po ukraińsku a posługujących językiem polskim, po polsku."

BORD

(Zdjęcia autora)

II EDYCJA KONKURSU NA PRACE DYPLOMOWE O PROBLEMATYCE POLSKIEJ



M mało kto wie, że Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie jest jedną z najstarszych placówek akredytowanych w stolicy Ukrainy. Historia jego działalności sięga jeszcze połowy lat dwudziestych ubiegłego stulecia. Dzisiaj jest jedną z trzech placówek dyplomatycznych RP, które posiadają siedzibę w Kijowie. Funkcjonuje obok Ambasady RP, która rozpoczęła swą pracę tuż po odzyskaniu przez Ukrainę niepodległości oraz otwartego 2 lata temu Instytutu Polskiego w Kijowie. Ciekawe, że podobne rozwiązania prawne ma miejsce jeszcze w kilku innych stolicach państw, stosunki z którymi są dla Polski priorytetowe, m.in. w Wilnie, Paryżu, Nowym Jorku, Londynie.

Egzemplifikuje się to w szerokiej gamie przedsięwzięć, które podejmuje KG na rzecz rozwoju stosunków polsko-ukraińskich, nawiązywania bezpośrednich kontaktów między instytucjami i samorządami terytorialnymi obydwu państw, promocji kultury etc.

Nadmienić należy, że na przykład tylko pobiczna lektura, chociażby wydanych za ostatnie cztery lata, numerów świadczy o wielostronności inicjatyw przynoszących pożytek Polakom i Ukraińcom, które nie zawsze trafiają na łamy innych periodyków. Przykładem może służyć współpraca szeregu miast i regionów Kijowskiego Okręgu Konsularnego z ich polskimi odpowiednikami (np. Białej Cerkwi z Ostrowcem Świętokrzyskim czy Baru z Kwidzyniem).

Począwszy od roku 1999 rokrocznie na wypoczynek do Polski z centralnej części Ukrainy wyjechało ok. 2 tysięcy młodych obywateli Ukrainy. Częściej niż dotychczas pojawiają się na Ukrainie grupy studyjne, zwłaszcza młodzieży akademickiej. Tylko w 2000 roku Centralną Ukrainę odwiedziło ponad 30 zespołów folklorystycznych i liczne grupy artystów. Dodać tu należy działania w zakresie pomocy humanitarnej (pisaaliśmy ostatnio o przekazaniu daru dla szpitala w Żytomierzu w postaci sprzętu medycznego). Uczeń Ukrainy wzięły aktywny udział w przeprowadzonym ostatnio w Krakowie Światowym Kongresie Sla-

wistów. Biblioteka Parlamentarna Ukrainy niedawno przyjęła wystawę polskich wydawnictw prawnopoliologicznych. Ponad 40 młodych naukowców z Ukrainy odbywa staże na uczelniach polskich.

Swego czasu Konsul Generalny RP w Kijowie dr Kazimierz Chyc określił obecny stan w tym temacie w sposób następujący: "Prawdziwą istotą tej wymiany nie są jedynie deklaracje, lecz konkretny i ustawiczny dialog obydwu narodów poprzez kulturę, poprzez dążenie do poznania prawdy historycznej, poprzez niczym nie hamowane stosunki interpersonalne. Tylko wzajemne poznanie kultury, a w tym i języków ukraińskiego i polskiego nie liz jako kodów informacyjnych, lecz głównie jako zbioru symboli i resztek kulturowych umożliwi realizację tej bliskiej i bardziej odległej perspektywy dobrego sąsiedztwa i współpracy".

Ważnym kierunkiem działań KG jest okazanie pomocy metodycznej dla oświaty ukraińskiej oraz promocja dorobku kulturalno-naukowego tu, na miejscu i w Polsce. Te cele przyszłością właśnie zainicjowaniu przez KG i naszą gazetę konkursu na prace naukowe z dziedziny nauk humanistycznych o problematyce ukraińsko-polskiej. Realizacja tej koncepcji na pewno wzbogaci włąd jeszcze, ale z roku na rok rozwijającą się współpracę między naukowcami Polski i Ukrainy, a być może w przyszłości zostanie przejęta przez wyspecjalizowane w tym zakresie organizacje naukowe.

W imieniu Komisji Konkursowej na prace naukowe o problematyce polsko-ukraińskiej uprzejmie informujemy, iż w II edycji tegoż Konkursu wyróżnieni zostali:

Z dziedziny nauk filologicznych:

Książki i tłumaczenia:

Wiera Awksentjewa - "Повєртаючись до перейденоро" Andrzej Wajda.
Stanisław Szewczenko - Czesław Miłosz "Poezje wybrane".

Książki te wydane zostały przez lwowskie wydawnictwo "Kameniar".

Prace dyplomowe:

Walentyna Predybajło - "Osobliwości struktury semantycznej gniazda etymologicznego z prasłowiańskim pierwiastkiem *ein* na materiale leksykalnym języków polskiego i ukraińskiego".

Prace historyczne:

I. Iluszyn - "OUN-UPA i kwestia ukraińska w latach drugiej wojny światowej (na tle dokumentów polskich)".

Studenckie:

O. Łobko - "Działalność rodu Potockich-Stroganowych-Szczerbatowych na Podolu (na przykładzie majątków w Niemirowie, Tulczynie i Humaniu) w latach 1785-1920".

O. Martyniuk - "Przygotowania obronne Polski przeciw agresji niemieckiej w roku 1939".

H. Melnyk - "Kwestia ukraińska w polityce narodowej Drugiej Rzeczypospolitej".

E. Bucko - "Powstanie warszawskie roku 1944".

E. Krocak - "Mniejszość polska na Podolu w końcu XVIII-na początku XX wieku: demograficzny, socjalny, gospodarczy, polityczne aspekty".

Pedagogiczne:

"Kształtowanie zawodowe: pedagogika i psychologia". Pod red. Tadeusza Lewowickiego, Jolanty Wilsz, Iwana Ziaziuna, Nelli Nyczkało. Polsko-ukraiński, ukraińsko-polski rocznik.

Dziennikarskie:

W. Cisak "Transformacja prasy w Ukrainie i Polsce w kontekście zmian społecznych (1989-1999)".

Laureatom serdecznie gratulujemy, a wszystkim zainteresowanym zapraszamy do udziału w kolejnej edycji Konkursu.

Komisja Konkursowa

Reasekuratorzy obradowali w Zakopanem

W okresie od 16 do 19 maja 2001 miało miejsce jedno z ważniejszych wydarzeń w ubezpieczeniowym i reasekuracyjnym biznesie krajów Europy Centralnej i Wschodniej - IV Forum Ubezpieczeniowo-Reasekuracyjne, które odbywało się pod hasłem: "Perspektywy rozwoju krajowych rynków ubezpieczeniowych w okresie globalizacji".

To Forum, podobnie jak trzy pierwsze, odbyło się w Polsce. Jednak w odróżnieniu od poprzednich, które odbywały się w Krakowie, obrady tego Forum przebiegały w ośrodku sanatoryjno-wypoczynkowym, w centrum sportu narciarskiego - w Zakopanem.

Organizowanie takich Forów stało się dobrą tradycją i przyciąga coraz więcej uczestników z różnych krajów, nie tylko Europy Centralnej i Wschodniej, lecz także z Ameryki Północnej i Azji Środkowej. Inicjatorem i organizatorem takich Forów jest Polskie Towarzystwo Reasekuracyjne w Warszawie. Prezes Krzysztof Jarmuszcak, wiceprezes Roman Fulneczek i ich koledzy zrobili wszystko co możliwe, a czasami - niemożliwe, aby prace Forum, a także program kulturalny odbywały się na najwyższym programie.

Jeżeli w pierwszym Forum uczestniczyło niespełna 20 uczestników, to na czwartym było obecnych ponad stu przedstawicieli kompanii ubezpieczeniowych i reasekuracyjnych z 13 krajów świata. Wśród krajów uczestników tego Forum wymienić należy, w pier-

wszej kolejności, Ukrainę, Litwę, Rosję, Białoruś, Łotwę, USA, Kazachstan.

Najliczniej, oprócz Polski, była reprezentowana delegacja z Ukrainy, nie tylko pod względem ilościowym i "geograficznej różnorodności", lecz również pod względem jakości referatów wygłoszonych na Forum. Wśród kompanii-uczestniczek z Ukrainy należy wymienić towarzystwa ubezpieczeniowe "SKIDE" S.A. (Kijów), "ORANTA-DNIEPR" S.A. (Dniepropietrowsk), "Ukraińskie Towarzystwo Reasekuracyjne" S.A. (Lwów).

Najbardziej interesujące były referaty prezesa polskiej Izby Ubezpieczeniowej pana Jerzego Wysockiego pt. "Stan i perspektywy rozwoju polskiego rynku ubezpieczeń", prof. Adama Nogi (Wyższa Szkoła Ubezpieczeń i Bankowości) pt. "Globalizacja działalności towarzystw ubezpieczeniowych a lokalne inwestycje", prokuratora Andrzeja J. Kaucza (Prokuratura Apelacyjna we Wrocławiu) pt. "Metody przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy w polskim systemie finansowym", Igora Aleksejewa "Rosyjski rynek ubezpieczeniowo-reasekuracyjny - przegląd najważniejszych zagadnień", a także wystąpienia ukraińskich specjalistów - Jarosława Szumeldy (Akademia Ekonomiczna w Tarnopolu), Wołodymyra Docenki ("ORANTA-DNIEPR" S.A.) i Nestora Tomaliszcza ("Ukraińskie Towarzystwo Reasekuracyjne" S.A.), poświęcone analizie stanu ukraińskiego rynku ubezpieczeń i reasekuracji za ostatnie 10 lat i ocenie perspektyw jego rozwoju.

W swoich wystąpieniach ukraińscy specjaliści wysoko ocenili stan polskiego rynku ubezpieczeń i reasekuracji i wyrazili przekonanie, że współpraca specjalistów z sąsiadujących ze sobą Polski i Ukrainy, które mają jednakową mentalność, wspólne granice i podobne języki, będzie sprzyjać dalszemu rozwojowi nie tylko ukraińskiego rynku ubezpieczeń, ale również w znacznym stopniu poszerzy geografie polskiego rynku reasekuracji o terytorium Ukrainy.

Liczne spotkania w czasie przerw w obradach ze specjalistami z różnych krajów świata, wymiana poglądów na różne tematy dotyczące ubezpieczeń i reasekuracji, nawiązanie roboczych kontaktów - wszystko to było niezwykle korzystne dla uczestników Forum.

Jego organizatorzy, jako gościnni gospodarze zorganizowali niezapomniany program kulturalno-rozrywkowy dla uczestników Forum - wizyta w Teatrze im. Witkacego i obejrzenie spektaklu A. Camus "Kalięla" doskonale zagranego przez aktorów, różne wycieczki.

Pragnę z całego serca podziękować organizatorom i sponsorom tej ważnej i korzystnej imprezy za wysoki (tradycyjnie już) poziom przeprowadzenia Forum, życząc sukcesów w ich działalności zawodowej, a FORUM - 100 lat!

Dmytrij Palijczuk

Dyrektor Departamentu Reasekuracji
Towarzystwa Ubezpieczeniowego
"SKIDE" S.A., Kijów

Ojciec Święty Jan-Paweł II: “Żaden człowiek nie jest dla Boga anonimowy”

Reportaż

Ciąg dalszy ze str. 1

Tego samego dnia Papież powiedział w Pałacu Marynińskim:

“Пreamбула Конституції України нагадує про обов'язок перед Богом. Заперечення Бога не вчинило людину більш вільною. Навпаки...”

dowymi i wszystkim, co nadaje się do wyrażania radości (z parasolami włącznie), co przekształciło tłum w namiastkę wspólnoty modlitewnej.

Papież, jak zawsze, zjawiał się niespodziewanie, objechał między sektorami i wszedł na podium obok ołtarza, nad którym - widniał wielki transparent: “Христос - дорога, правда і життя”.

W Jego oczach wszyscy mają równoprawność. Każdy jest inny, ale wszyscy są równi, wszyscy zostali powołani, aby być synami... Bóg jest przychylny swojemu ludowi.

Co mówi nam postać Jana Chrzciciela właśnie tutaj, w Kijowie?...

Tutaj, na цьому місці, відбулося Хрещення Руси. З Києва почало розквітати те християнське життя, що його виростила Євангелія спершу на землях древньої Русі, відтак - на територіях Східної Європи, а згодом - за Уралом, на просторах Азії.

Отже, також і Київ... в певному значенні, зіграв роль Господнього Предтечі між численними народами...

Бог хотів, щоб Мати-Церква вже тоді прийняла в своє лоно... цю нову дочку на берегах Дніпра. З Хрещення у Києві почалася тисячолітня історія християнства України і цілого регіону.

...Молю Бога, щоб ваше нинішнє покоління було на рівні славних традицій минулого. Із сердечною любов'ю всіх вас обнімаю.

...Земле України, зрошена кров'ю мучеників! Завдяки прикладові вірності Євангелії, багато твоїх синів і дочок прямували шляхом цілковитої вірності Христові, а чимало з них довели свою вірність аж до найвищої жертви. Нехай їх доля буде для вас прикладом і заохоченням.

У школі Христа, йдучи слідами святого Іоана Хрестителя, святих і мучеників цієї землі, також і ви, дорогі брати і сестри, завжди відважно ставте на перше місце духовні цінності.

...Це правда, що Ісус Христос вимогливий. Але тільки завдяки йому зможете пишатися повнотою сенсу життя і душевним спокоєм.”

Слова Святішого Отця багаторазово супроводжувалися схвальними оплесками. Після молитви вірних, виголошеної сімома мовами, усі проникливо і з піднесенням заспівали: “Відкрийте двері для Христа, відкрийте, відкрийте. Не бійтеся, не бійтеся, не бійтеся Христу відкрити двері...”

По Комунії, співачкам, бгославленню всіх через Папієжа, тисячі людей długo jeszcze stało przed ołtarzem, aby utrwalić te święte i wznieśli chwile.

Prawie od razu po tym otwarło się niebo i ulewa z wiatrem rzuciła się na tłumy zgromadzonych. Ale nikt się tym nie przejmował. Ludzie idąc do czekających na nich autobusów, ze śmiechem, radością, w stanie nadzwyczajnego podniecenia, powracali w rozmowach do niedawnych szczęśliwych przeżyć, żywo komentując wydarzenia tego historycznego dnia.

Eugeniusz Gołybard



© Wydawnictwo KAIROS

Setki tysięcy wiernych z niecierpliwością (i nie bez pewnych obaw) oczekiwały najważniejszego (można powiedzieć bez przesady - historycznego) wydarzenia - Mszy świętej, celebrowanej przez Papieża w Ukrainie po raz pierwszy od tysiąca lat.

Mimo narzekań pewnej części ludzi, cała komunikacja miejska pracowała obsługując potężne tłumy ludzi udających się na Służbę Bożą sprawnie i szybko. To było również wielkim sprawdzianem dla wszystkich służb

Fal ogromnej radości, które bez przerwy kołysały coraz to bardziej zwartym i jednomyślnym tłumem nie uciszył nawet deszcz, który zaczął padać tuż przed Mszą.

“Святий Отче, вітай на землі України-Руси. Давно чекає наш край, цю хвилину Бог благословить” - z przejęciem serdecznym śpiewało całe pole zebranych. “Ми любимо тебе, Отче Святий” - recytował wielotysięczny tłum, “Ти є Петро, ти є Петро...” - wielokrotnie i gło-



Polonia wita Papieża przed kościołem św. Mikołaja

Eugeniusz Gołybard

porządkowych, które mimo zrozumiałego niezadowolenia publiczności, zdały ten egzamin - uchroniły nam Jana-Pawła II od incydentów i potencjalnych zamachowców.

Wreszcie na lotnisku sportowym “Czajka”, przekształconym na wielkie pole modlitewne, podzielone na 135 “klatek” w pięciu sektorach, zgromadziło się prawie 200 tysięcy ludzi.

Prawie dwie godziny trwał “rozgrzewanie” zebranych, polegające na wspólnej recytacji haseł, przywitaniach, śpiewie i wymachiwaniu proporczykami, transparentami, flagami naro-

no powtarzano na polu. I tu przestało padać, a słońce oświetliło ołtarz.

Najważniejszymi momentami Mszy świętej, celebrowanej przez Papieża w uroczystość narodzin Jana Chrzciciela, były oczywiście Eucharystia i wygłoszona przez Jana-Pawła II homilia, fragmenty której tu przytoczę:

“Každy człowiek w chwili narodzin otrzymuje ludzkie imię. Ale już wcześniej posiada imię, dane mu od Boga. Pod tym imieniem Bóg Ojciec zna go i miłuje od wieków i na wieki. Otrzymują je wszyscy bez wyjątku. Żaden człowiek nie jest dla Boga anoni-

Lwów kocha Papieża

Papież Jan Paweł II przyleciał samolotem do Lwowa wieczorem 25 czerwca. W mieście był witany mniej sztywnie, powiedziałbym bardziej po ludzku, po chrześcijańsku, cieplej niż w Kijowie. Oprócz tysięcy rozpromienionych ludzi, śpiewających pieśni kościelne i ludowe po polsku i ukraińsku - samo miasto zastygło w wiekowych kamienicach jakby się uśmiechało do Papieża-Polaka, który po raz pierwszy w życiu przyjechał do miasta, które zaochocenie kochał. Na każdym kroku, w świątecznie przybranych miasteczku, rozwiewały się transparenty:

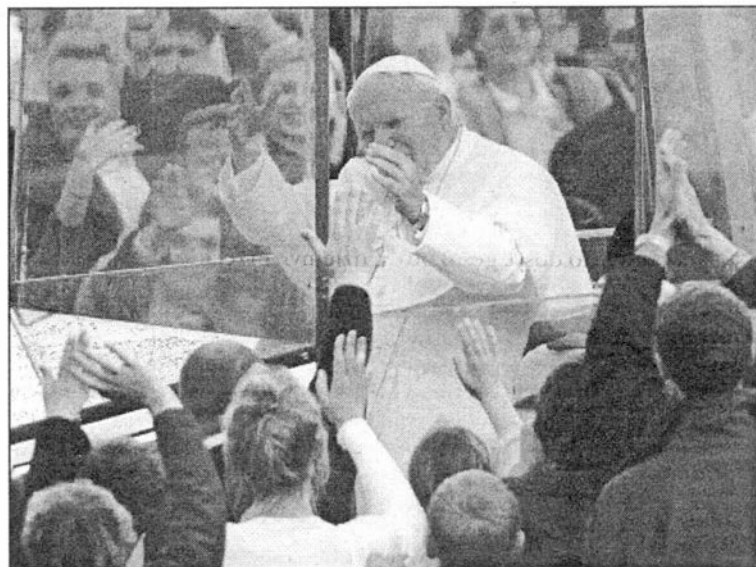
poprowadzi w tym sławnym mieście trzech katedr nabożeństwo rzymskokatolickie. We Mszy św. dla tysięcy wiernych chrześcijan uczestniczyli biskupi dwóch obrządków - rzymskokatolickiego i grekokatolickiego. Obok siebie stali kardynałowie - Marian Jaworski i Lubomyr Huzar, co podkreślało jedność dwóch Kościołów. Jak ktoś powiedział, że Kościół oddycha dwoma płucami - Wschodem i Zachodem, a sercem tego zjednoczonego Kościoła jest Jezus.

Na początku Mszy św. Jan Paweł II ogłosił beatyfikację dwóch świętych Kościoła Rzymskokatolickiego - o. Zygmunta Gorazdowskiego i abp Józefa Bil-

Zawsze

Witamy Cię we Lwowie, Ojciec Święty! Kochamy Cię, Ojciec! Wzdłuż całej trasy przejazdu Jana Pawła II z lotniska do miasta Lwowa witały Papieża setki tysięcy rozradowanych lwowian, a nie tylko rzesze milicjantów, jak to było w

czewskiego. Ksiądz Gorazdowski urodził się 1 listopada 1845 r. w Kosmaczu w rodzinie głęboko religijnej. W dzieciństwie chorował na gruźlicę, ale wbrew chorobie udało mu się ukończyć gimnazjum w Przemyślu i rozpocząć



Kijowie w pierwszym dniu. Po całym mieście wywieszono portrety przedstawiające Papieża w nieco młodszy niż dziś wiek.

Na ulicach nie było widać obojętnych twarzy. Z nastrojów lwowian odczuwało się, że miasto od dawna czekało na przyjazd Polaka-Papieża. Czekano, iż człowiek święty, który zwyciężył komunę, kiedyś nareszcie przyjedzie do Lwowa, miasta które tyle wycierpiało za prawdziwą wiarę w Boga - szczególnie w tym krwawym XX stuleciu. Semper Fidelis! Zawsze Wierni! Bogu i Ojczyźnie! Swojej historii i kulturze zachodniej. Łzy płynęły po twarzach lwowian w wieku podeszłym, tych, którzy doczekali się swojego sławnego Rodaka na Ziemi Lwowskiej.

Wypłynął na głębię Kościoła Lwowski

Msza św. w obrządku łacińskim miała być celebrowana przez Jana Pawła II przed południem 26 czerwca na hipodromie lwowskim przy ulicy Stryjskiej. W nocy i o świcie tysięcy pątników z całej Ukrainy i Polski kierowali swe kroki do ołtarza papieskiego we Lwowie. Przed rozpoczęciem Mszy św. o godz. 9.30 całe pole wyścigowe było wypełnione po brzegi. Jedną trzecią wszystkich przybyłych stanowili Polacy z Ukrainy i Kraju. Szacowano, że hipodrom może zmieścić ponad 1 mln ludzi. Papież we Lwowie. Jan Paweł II

studia prawnicze we Lwowie. Na drugim roku przerwał je i rozpoczął naukę filozoficzno-teologiczną we lwowskim seminarium duchownym. 25 lipca 1871 r. w Katedrze Lwowskiej przyjął święcenia kapłańskie. Pracował jako wikariusz a potem administrator parafii w Tartakowie, Wojniłowie, Bukaczowcach, Gródku Jagiellońskim i Żydaczowie. Wszędzie dał się poznać jako człowiek o wyjątkowym charyzmie do służby duszpasterskiej. Kiedy w Wojniłowie szalała epidemia cholery, nie wahał się iść chorym z pomocą, a zmarłych osobiście składał do trumny i chował. We Lwowie zainicjował wiele dzieł miłosierdzia, a wśród nich dom pracy dla żebraków, kuchnię ludową, zakład dla nieuleczalnie chorych, internat dla ubogich studentów, zakład dla samotnych matek. Miłość do Chrystusa uczynił podstawą swojej działalności dobroczynnej i społecznej. Gdy ujrzał na ulicach Lwowa prowadzony przez Moskali konwój pierwszych jeńców polskich wziętych w Karpatach, wzruszony litością wybiegł na ulicę i rozdawał głodnym, wynędzniałym jeńcom bułki.

17 lutego roku 1884 założył Zgromadzenie Sióstr Świętego Józefa. Do dziś powołaniem sióstr jest prowadzenie dzieł miłosierdzia poprzez służbę ubogim, osobom starszym i samotnym, pielęgnację chorych oraz opiekę nad dziećmi i młodzieżą. W każdym domu zakonnym wydawane

są posiłki dla biednych. Ksiądz Zygmunt Gorazdowski zmarł we Lwowie 1 stycznia 1920 r.

Drugi wyniesiony na ołtarzu ks. abp Józef Bilczewski ur. 26 kwietnia 1860r. w Wilamowicach koło Krakowa. Uczęszczał, jak później Karol Wojtyła, do gimnazjum w Wadowicach. Po studiach w Krakowie 6 lipca 1884 r. przyjął święcenia kapłańskie. Później studiował teologię w Wiedniu, Rzymie, Paryżu. Po powrocie do Polski został profesorem teologii dogmatycznej na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Papież Leon XIII mianował go 17 grudnia 1900 r. arcybiskupem lwowskim obrządku łacińskiego.

nie hipnotyzuje. Czym tych różnych ludzi przyciąga Jan Paweł II - Papież-Polak? Można dość długo na to odpowiadać - ale krótko mówiąc, jest to Człowiek będący zawsze w naturalny sposób zjednoczony z Bogiem. Człowiek, który nie potrafi kłamać w świecie dalekim od prawdy. Jest prosty jak prawda i miłość prawdziwa. Jest człowiekiem cywilizacji życia - i tego doczesnego, i tego wiecznego.

Jan Paweł II spóźnił się nieco na spotkanie z młodymi ludźmi. Modlitwa zaczęła się w słońcu. Dokoła cerkwi Najświętszej Bogurodzicy - wszędzie stały tysiące ludzi, oczekujących na słowo papieskie, którego byli spragnie-



Cerkiew Najświętszej Bogurodzicy we Lwowie

Twojego błogosławieństwa. Ojciec Święty. Potem Jan Paweł II beatyfikował 28 zaproponowanych męczenników za wiarę - głównie zakatowanych i podstępnie zabitych przez NKWD-KGB księży grekokatolików. Została także poświęcona ikona tych męczenników.

Papież w swojej homilii m.in. powiedział: "Nikt nie może bardziej kochać niż ten, który swoje życie oddaje za braci. Męczennicy, których wyniosłem na ołtarze właśnie zginęli za wiarę. Zaświadczali, że męczeństwo jest największym służeniem Bogu. Jak ziarno obumiera, żeby przynieść dobre plony - tak i oni zginęli, aby Kościół się odrodził na Ukrainie."

wierni Bogu i Ojczyźnie

Hasłem jego posługi pasterskiej były słowa: "Oddać się całkowicie sprawie Kościoła świętego". Za posługi ks. abp Józefa Bilczewskiego w Archidiecezji Lwowskiej powstało 177 nowych parafii i 328 kościołów. W czasie wojen 1914-1920 organizował Komitet Arcybiskupi Ofiarom Wojny. Zmarł 20 marca 1923 r. w opinii świętości. Zgodnie z jego życzeniem pochowano go na Cmentarzu Janowskim we Lwowie, na którym grzebano biednych,

Jan Paweł II w swojej homilii wygłoszonej w języku polskim (bez tłumaczenia) we Lwowie, gdzie na polu było dosyć gęsto od flag polskich i ukraińskich, powiedział między innymi: "Nie lekajcie się! Wypłynij na głębie Kościoła Lwowskiego. Z Chrystusem zwyciężysz. Kościele Lwowski, niech za tobą w opiece wstaną wszyscy święci! Kościele Lwowski, idź naprzód. Drodzy Bracia i Siostry, zawierzę Was opiece Matki Bożej Łaskawej."

Następnie liturgię poprowadził Metropolita Lwowski ks. kardynał Marian Jaworski. Modlono się o zdrowie dla Papieża, a także w różnych intencjach po polsku, ukraińsku, węgiersku i słowacku. Jan Paweł II ukoronował Obraz Matki Bożej Łaskawej z Katedry Lwowskiej. Podarował przy tym mistrzowsko wyrzeźbioną Złotą Różę. Na końcu przypomniał tysiącom wiernym jaką wybitną rolę odegrał święty Jan z Dukli we Lwowie.

Spotkanie Jana Pawła II z młodzieżą lwowską

Miało ono rozpocząć się o godz. 16 w tym samym dniu. Już po południu setki autokarów i busów jechało w stronę cerkwi grekokatolickiej wybudowanej niedawno w dzielnicy Sychowo. Złotogłowa cerkiew pw. Najświętszej Bogurodzicy świątecznie ubrana, z ołtarzem papieskim na zewnątrz, czekała na młodzież. Wśród bloków nowego osiedla coraz liczniej zbierała się młodzież, dzieci i osoby w wieku dorosłym spieszyły na spotkanie z Papieżem, choć trzeba było pokonać pieszko kawał drogi.

Coś takiego po raz pierwszy widziałem na Ukrainie - tysiące ludzi w różnym wieku, z różnych warstw społecznych, wyznających różnorodność szli dobrowolnie z entuzjazmem, bez agresji na spotkanie z człowiekiem, który przecież nie czyni cudów, nie żongluje, nie śpiewa, nie śmieje, nie jest w dobrej kondycji fizycznej,

ni. Gdy Ojciec Święty przemówił do zebranych, setki zebranych zaczęły skandować: Kochamy Cię, Ojciec! Nagle zaczął padać deszcz, ale nikt nie odchodził. Na twarzy Papieża widać było zadowolenie z tego spotkania. Nawet przerwał wstępną część przemówienia żartując: "Deszcz pada - dzieci rosną." Mówił prosto i swobodnie o rzeczach ważnych dla ludzi dobrej woli.

A zaczął swoje przemówienie od słów Ewangelii św. Jana: Zapytał więc Jezus Dżunastu: Czyż i wy chcecie odejść? Na to rzekł Szymon Piotr: Panie, do kogo pójdziemy? Przecież to Ty masz słowa życia wiecznego.

Potem kontynuował: Chrystus ma słowa życia wiecznego. Jego słowa otwierają drzwi życia wiecznego. Bóg także przemawia przez historię ludzkości. On objawia swoją obecność w dziejach świata, stale otwierając dialog z ludźmi, stworzonymi na Jego obraz. Patrząc na Was tak licznie zebranych i zafascynowanych, myślami wracam do Światowego Dnia Młodzieży, który się odbył w sierpniu ubiegłego roku w Rzymie. W Rzymie apelowałem do młodzieży całego świata, aby utworzyli wielki "laboratorium wiary", w jakim poszukiwali by i

woda, żywe istoty, mężczyźni i kobiety. Jego słowo daje znaczenie wszystkim rzeczom, wyzwala je z chaosu. Historia ludzkości jest drogą wzajemnego poznania między Twórcą i istotą ludzką. Dialogiem - ostatecznym celem jakiego jest prowadzić nas od niewoli grzechu do wolności miłości. Droga młodzieży, takim czynem przeżyta historia staje się drogą do wolności. Czy chcecie iść tą drogą? Przyszłość Ukrainy i Kościoła ukraińskiego zależy od tego jaka będzie odpowiedź na to pytanie.

W dzisiejszym świecie obserwujemy dynamiczne i głębokie przemiany społeczne. Skutkiem tego procesu jest zachwianie podstaw moralnych, to wprowadza ludzi w chaos. Dlatego waszym drogowskazem ma być Dekalog. Dlatego dzisiaj chciałbym, młodzieży Ukrainy, przekazać Wam symbolicznie te dziesięć zapowiedzi Bożych. Naród ukraiński przeżywa dzisiaj trudny okres przejścia od reżimu totalitarnego do nareszcie wolnego i demokratycznego społeczeństwa. Swoboda natomiast wymaga odpowiedzialnego i dojrzałego sumienia. Dlatego wybierajcie wąską drogę Dekalogu.

Deszcz coraz bardziej się nasilał podczas przemówienia i na-

czczą na ziemi ukraińskiej. Kochajcie Ją. Słuchajcie Jej. Ona poprowadzi Was do Chrystusa - pełni życia i radości. Dziękuję Wam, drodzy przyjaciele! Papież Was bardzo kocha i w miłości modli się za Was i z całego serca błogosławi. Chwała Jezusowi! Młodzież skandowała w odpowiedzi: Mnohaja lita! Mnohaja lita!

Spragnieni Boga

Prawie dwa tysiące lat ziemia ukraińska czekała na Papieża. Na dzisiejszej Ukrainie szczególnie w Kijowie przyjazd Jana Pawła II nazywano oficjalnie wizytą głowy państwa Watykan. Ale we Lwowie to była prawdziwa pielgrzymka Ojca Świętego do ziemi chrześcijańskiej, która miała tyle męczenników za wiarę. 27 czerwca w ostatnim dniu pielgrzymki Jana Pawła II odbyła się Msza św. w obrządku bizantyjskim na hipodromie przy ulicy Stryjskiej. Na nabożeństwie zebrało się 1 mln. 200 tys. wiernych. Kto teraz jest zdalny zebrać tylu ludzi w jednym miejscu? Przyjazd prezydenta Kuczmy w tym dniu na hipodrom lwowski świadczył, jaką wagę przywiązują władze ukraińskiej do tej wizyty. Pojawienie się przy ołtarzu Papieża było z radością odebrane przez obecnych na polu lwowskim. Nabożeństwo grekokatolickie celebrował kardynał Lubomyr Huzar, który na początku podziękował Panu Bogu za taki słoneczny dzień. W imieniu grekokatolików podziękował prezydentowi Kuczmy, że zaprosił Jana Pawła II na Ukrainę. Podziękował władzom miejskim i merowi Kujbidzie za wsparcie i pomoc w realizacji wizyty papieskiej. Podziękował za światło wiary we Lwowie wszystkim obecnym.

Potem zwrócił się do Papieża mówiąc: "Ziemia Halicka radośnie wita Ciebie Ojciec! Przypomniał o prześladowaniu katolików w okresie sowieckim. "Ale w końcu przetrwaliśmy i zwyciężyliśmy - powiedział - dzisiaj to cud Boży, że Kościół się odradza na Ukrainie. Ojciec Święty, dzisiaj Ty wyniesiesz na ołtarze 28 męczenników grekokatolickich za wiarę". Kardynał Huzar modlił się o to, aby Pan Bóg wybaczył Ukrainie za tych ludzi, którzy prześladowali Kościół. Bo Ukraina ma wchodzić w Nowe Tysiąclecie z oczyszczoną nadzieją. Jesteśmy spragnieni Boga i potrzebujemy

Ale ilu jeszcze macie na tej ziemi niewiadomych bohaterów za wiarę. Szczególnie w wieku XX, który był wiekiem męczeństwa. Metropolita Andrzej Szeptycki był jednym z nich. Jego proces beatyfikacji trwa i niebawem będzie ogłoszony świętym Kościoła. Nie możemy zapominać o takich ludziach, którzy swoim życiem pokazali, że miłość jest silniejsza od śmierci."

Zamiast posłowania

W tym ostatnim dniu pielgrzymki Jana Pawła II rozmawiałem z lwowianką Olgą - studentką ostatniego roku Wydziału Tłumaczy Wojennych Politechniki Lwowskiej. Ubrana w panterkę



wojskową, pomagała dziennikarzom polskim wyświetlać pielgrzymkę papieską we Lwowie.

- Jaki jest język podstawowy, który Pani studiuje?

- Moim głównym językiem nauczania jest język polski, który bardzo lubię. Drugim jest język francuski.

- Jak Pani odebrała wizytę papieską we Lwowie?

- Po raz pierwszy zobaczyłam w życiu, a nie w telewizji Jana Pawła II. Odczułam Jego duchowość, dobroć i co moim zdaniem najważniejsze - to ta miłość bliźniego, która promieniuje z Ojca Świętego. Myślę, że ta wizyta Papieża przyniesie wiele dobrego dla Ukrainy. Jestem szczęśliwa, że widziałam i słyszałam Jana Pawła II. Nie każdy miał taką możliwość. Będę opowiadała o tym swoim dzieciom. Prawdziwa Ukraina kocha Papieża. Był taki ludzki i sympatyczny, pełen miłości do człowieka. Nigdy nie zapomnę o tych spotkaniach z Papieżem.

Eugeniusz Tuzow-Lubański

(Zdjęcia autora)



Spotkanie Papieża z młodzieżą we Lwowie

pogłębiali by argumenty, aby iść śladami Chrystusa Zbawiciela. Dzisiaj przeżywamy istotny moment tego "laboratorium wiary" tu - na waszej Ziemi, gdzie ponad tysiąc lat temu zaczęto głosić Ewangelię. Dzisiaj Papież przyszedł do Was, żeby zachęcić Was odpowiedzieć, jak Apostoł Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. Przecież to Ty masz słowa życia wiecznego.

Wszystko istnieje dzięki Jego słowu: niebo, ziemia, światło,

gle Jan Paweł II uśmiechnął się i zaczął śpiewać górską piosenkę ludową po polsku: "Nie lej, deszczu, nie lej, bo cię tu nie trzeba, obejdz góry lasy i powróć do nieba". I stał się cud - deszcz przestał raptem padać. To wywołało falę entuzjazmu młodzieży, która zaczęła skandować: Ukraina lubi Papieża! Jesteśmy z Tobą!

Papież życzył młodym ludziom, aby na drodze prawdy i wiary zawsze z nimi była Najświętsza Bogurodzica, jaką bardzo

Jeszcze raz o wizycie

Tę tezę Papież powtarzał kilkakrotnie.

Jest naprawdę zadziwiającym jak ten wolno poruszający się, z pozoru niby zwykły, człowiek, wypowiadający zwykłe słowa, tak głęboko dociera do każdego serca. Nawet dość znane sentencje H. Skorowody i W. Monomacha: "Все минає, але не Бог і не

Tworzyć cywilizację sprawiedliwości!

ne dzisiaj, proste i bezkompromisowe postulaty: "Політичні діячі! Чиніть опір спокусі використати

ність економічної діяльності є основою справедливості..."

Temat sprawiedliwości był jednym z głównych we wszystkich wystąpieniach Ojca Świętego. W oczach wielu znanych osobistości w Ukrainie Papież okazał się prawdziwym odkryciem, miłą niespodzianką.

Chociaż nie brakło również i takich, dla których, mamy nadzieję, to odkrywanie apostołstwa Papieża nastąpi jeszcze w przyszłości. Możliwe wtedy prawdy te dotrą również i do pani Suzanny Stanik, b. ministra sprawiedliwości, której ciekawą i być może (na swój sposób) poważną pogawędkę z sąsiadem, prowadzoną podczas wystąpienia Papieża na spotkaniu z członkami Rady Kościołów w Filharmonii Narodowej, obserwowała cała Ukraina. A wtedy właśnie Ojciec Święty mówił o sprawiedliwości: "Тільки з повагою до людської свободи можна будувати суспільство справедливості... Якщо заберемо Бога із світу, то в ньому не залишиться нічого людського..."

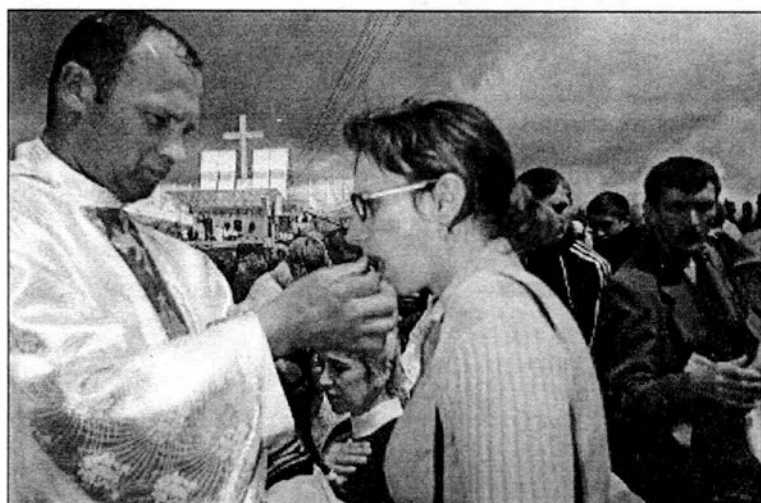
Do tematu sprawiedliwości Papież powrócił również w homilii podczas Mszy świętej na spot-

kaniu z młodzieżą we Lwowie: "Без Бога не можете зробити нічого доброго... Ставити суспі-

naoczny przykład uczciwego służenia Bogu w interesie człowieka.

Jego nadwężone wiekiem ciało, nie zakłóca jego logicznych, pełnych mądrości wypowiedzi, wspieranych potężnym duchem i promieniujących prawdziwą świętością.

Duch Czystości i Prawdy, którego tak nie wystarcza ludziom w Ukrainie nie da się wymierzyć ani w finansowych, ani w politycznych kategoriach.



Podczas Mszy św. obrządku łacińskiego

любов. Любов вічна... Не дайте сильним знищити людину" w ustach Ojca Świętego nabrały szczególnej treści.

Akurat zwracając się do "silnych tego świata", do sprawujących władzę w Ukrainie, Jan-Paweł II bardzo spokojnym, cichym, niekiedy prawie zanikającym, ale wyraźnym głosem głosił dobitnie, jakże aktual-

władę dla задоволення особистих інтересів...

Навчання богословських наук повинно отримати підтримку з боку держави, з тим, щоб технічні і економічні рішення приймалися у відповідності з правом Божим...

Підприємці!... Дивіться на особу, а не на прибуток. Легаль-



Na Mszy św. uczestniczyli przedstawiciele Cerkwi Prawosławnej

льне добро вище особистих інтересів - така є логіка Євангелії..."

W te cudowne dni, które nadal przeżywamy jak nadzwyczajne święto sprawiedliwości, Papież podał nam wszystkim - wiernym chrześcijanom różnych obrządków, wyznawcom innych religii oraz ateistom - unikalny i

I właśnie dlatego wzorcowy Sumienia Świata - Ojciec Święty - przyniósł ze sobą na Ukrainę nie kredyty, nie nowe polityczne doktryny, a światły duch miłości, który powinniśmy z wdzięcznością przyjąć, w pełni się nim przeniknąć i z jego pomocą pokonać zło.

Stefan Kostka

(Zdjęcia: E. Gołybard)

Z prasy polskiej

Raport o bezrobociu

Bezrobocie w liczbach

Pracy nie ma w Polsce ponad 2,8 mln osób, czyli 15,7 proc. wszystkich obywateli.

Bezrobotni to częściej kobiety niż mężczyźni; w grudniu - kiedy bezrobocie wynosiło 2,7 mln. osób - pracy nie miało 1,5 mln kobiet i 1,2 mln mężczyzn.

Według stanu na koniec grudnia z owych 2,7 mln bezrobotnych 80 proc. (2,15 mln) nie ma prawa do zasiłku.

Najwyższe bezrobocie (24,5 proc.) jest w województwie warmińsko-mazurskim.

Bezrobocie na poziomie wyższym niż średnia krajowa (15 proc.) jest w 10 województwach, a na wyższym w 6 regionach: na Mazowszu, w Małopolsce, Wielkopolsce, na Śląsku, Podlasiu i Lubelszczyźnie.

Rekordowe, przekraczające 33 proc., bezrobocie występuje w pięciu powiatach, z których czte-

ry leżą na Pomorzu Zachodnim: najgorzej jest w powiecie świdwińskim (33,6 proc.), powiatach sławieńskim (33,2 proc.) i nowodworskim (Pomorskie, 33,2 proc.) oraz białogardzkim i gryfickim (oba po 33,1 proc.).

Najmniejsze bezrobocie odnotowano w Warszawie (3,3 proc.) i Poznaniu (3,4 proc.).

Największą grupę wśród bezrobotnych stanowili pod koniec roku ludzie młodzi - jedna trzecia nie ukończyła 24. roku życia.

Najmniejszą grupę bezrobotnych stanowią ludzie w wieku przedemerytalnym (55 lat i więcej) - 1,8 proc.

44 proc. bezrobotnych (1,2 mln) mieszka na wsi.

Wśród bezrobotnych domi-

nują osoby poszukujące pracy dłużej niż rok - 45 proc. (ponad 1,2 mln).

W grudniu 2000 r. na jedną ofertę pracy zgłoszoną do urzędów pracy przypadało średnio 88 bezrobotnych.

Wśród bezrobotnych niemal 168 tys. to absolwenci; ponad 3/4 z nich to osoby po szkołach policealnych, średnich zawodowych i zasadniczych zawodowych.

Spółród wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych najwięcej osób ma wykształcenie zasadnicze zawodowe (37 proc.), podstawowe oraz niepełne podstawowe (33 proc.); najmniej (2,6 proc.) bezrobotnych legitymuje się dyplomami wyższych uczelni.

Najwięcej zarejestrowanych bezrobotnych to sprzedawcy, słusarze, referenci biurowi, murarze, kucharze, krawcy, referenci ekonomiczni, sprzątaczkę, szwaczki, robotnicy budowlani i mechanicy samochodowi.

W Polsce nie ma bezrobotnych w następujących zawodach: artysta plastyk - projektant filmu animowanego, astrolog i pokrewnie, biomasażysta, fizyk laserów - optoelektronik, fizyk niskich temperatur, fizyk plazmy, iluzjonista, inżynier elektronik specjalista z zakresu techniki jądrowej, koder, chirurg dziecięcy, lekarz endokrynolog, lekarz hematolog, lekarz specjalista z zakresu medycyny lotniczej, lekarz specjalista z zakresu

medycyny sportowej, otolaryngolog, psychiatra dzieci i młodzieży, neurologopeda, lokaj, mikser dźwięku, monter maszyn garbarskich, monter urządzeń laserowych, nauczyciel bibliotekarz, nauczyciel akademicki - sztuki teatralne, operator skracarek i sznurarek, operator urządzeń do produkcji materiałów wybuchowych górniczych i reżyser opracowań dialogowych.

Pod koniec roku 2000 w Polsce pracy nie miało 7991 osób z grupy zawodowej. Parlamentarzyści, wyżsi urzędnicy i kierownicy - to najmniej liczna grupa wśród bezrobotnych.

AST

Źródło: Krajowy Urząd Pracy

Większość polskich ekonomistów uważa, że trzeba zastosować takie mechanizmy w polityce rolnej, by doprowadzić do powstania jak największej liczby dużych, specjalistycznych gospodarstw. Oznacza to konieczność odejścia do innych zawodów przerażająco wysokiej liczby osób dziś z rolnictwa żyjących, w tym osób stanowiących tzw. ukryte bezrobocie na wsi. Wszystkim im mówi się, że "muszą" sobie znaleźć inne źródło utrzymania. Tak, jakbyśmy nie mieli ciągle powiększającego się bezrobocia!

Co z tego, że poprzez wyeliminowanie z pracy w rolnictwie

połowy osób dziś z niego żyjących zwiększy się w dwójnasób (a dzięki wzrostowi mechanizacji i automatyzacji jeszcze bardziej) wydajność pracy pozostałych, co stworzy warunki do potaniaenia produktów wytwarzanych w rolnictwie i zmniejszy udział wydatków na żywność w całości naszych wydatków, kiedy ceną za to będzie konieczność utrzymania za pieniądze z budżetu państwa dodatkowej, olbrzymiej liczby bezrobotnych? Przecież już ich mamy

za wielu i nie wiemy, jak z tego wybrnąć!

Zatem to nam wszystkim powinno zależeć na tym, by jak najwięcej rodzin chłopskich mogło żyć wyłącznie z rolnictwa; przy optymalnej specjalizacji wystarczy na to już 15 - 20 hektarów gruntów ornych średniej jakości (IV-a). Trzeba więc pomóc mniejszym powiększyć areal, dostosowując warunki kupna do ich możliwości - znieść przetarg i sprzedawać ziemię po cenie wynegocjowa-

nej między AWRSP i chłopem.

Szkopuł jednak w tym, że większość ziemi AWRSP jest wydzierżawiona. Trzeba więc ograniczyć prawo pierwokupu dzierżawionych gruntów, na przykład do 60 hektarów, a z nadwyżki utworzyć bank ziemi (czasowo dzierżawionej) na upelnorolnienie chłopów. Trzeba też przedłużyć okres spłaty kredytu preferencyjnego i odsetek do 30 lat (dla gospodarstw do siedmiu hektarów) i 20 lat - dla większych, z karencją 3 - 5 lat. Te

same przywileje powinni mieć chłopci kupujący ziemię w obrocie między sobą. Wszystko to będzie nas mniej kosztowało niż zachęty w celu utworzenia nowych miejsc pracy przez przedsiębiorców. Ci zresztą nie przyjmą więcej pracowników, jeśli nie uda się im zwiększyć sprzedaży swoich towarów lub usług za granicę; w kraju bowiem takiej szansy nie ma.

Ireneusz Czeszyński,
Jan Wolek

(Rzeczpospolita)

Muszą znaleźć inną pracę

Echa II Zjazdu

Znane są powszechnie na Wschodzie powiedzenia: "Polak-katolik" i "katolik-Polak". Utożsamiały one Polaków z katolickim wyznaniem i wyróżniały ich wśród innych narodowości, zarówno za czasów carskich, jak i w okresie istnienia ZSRR. Ich niezwykle ważna rola polegała na tym, że wybitnie wzmacniały one świadomość polską, odporność na prześladowania religijne i narodowe oraz przywiązanie do Kościoła Katolickiego. W okresie międzywojennym Polacy zapłacili za to w ZSRR bardzo wysoką cenę w postaci masowych deportacji, wyroków skazujących na łagry i zesłania, a nieraz i męczeństwa za wiarę. Nie będzie przesadą w stwierdzeniu, że to głównie dzięki Polakom przetrwał w podziemiu Kościół Katolicki na Wschodzie i bardzo często dzięki nim rozpoczynało się jego odrodzenie.

Dziś zwracają się do parafii katolickich osoby nie ochrzczone i różnej narodowości tylko dlatego, iż wiedzą z przekazów rodzinnych, że są polskiego pochodzenia. Dla wszystkich osób, które mają tego rodzaju świadomość, nawet w odległych pokoleniach, powiedzenie "Polak-katolik" ma nadal dużą siłę atrakcyjną, przyciągającą je do Kościoła i ułatwiającą odzyskanie wiary. Natomiast stereotyp "katolik-Polak" jest już w Rosji bardzo często nieaktualny. Tylko na dawnych Kresach Wschodnich jest on jeszcze nadal w przeważającej mierze odbiciem rzeczywistości.

Języki narodowe w Kościele Katolickim na Wschodzie. Rosja i dawne Kresy Wschodnie Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej

Historyczną zmianą w dziejach Kościoła Katolickiego obrządku łacińskiego stało się, po II Soborze Watykańskim, wprowadzenie do liturgii języków narodowych. Na Wschodzie, jako pierwszy wprowadzony został język polski na Białorusi, Ukrainie i w krajach bałtyckich, ze względu na najwcześniej przygotowane księgi liturgiczne w tym języku i obecność tam dużych liczebnie parafii narodowościowo polskich.

W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych wprowadzone zostały inne języki: rosyjski, białoruski i ukraiński. Na terenie Białorusi i Ukrainy dokonano się to zasadniczo w dwu etapach. Pierwszym było wprowadzenie czytań Pisma Świętego w innym języku oraz kazań. W drugim wprowadzona została osobna liturgia w innym języku, niekiedy równoległe z polskim, w znaczeniu kolejnych nabożeństw w różnych językach. Obecnie coraz częściej język polski zajmuje w niej drugorzędne miejsce, co najczęściej nie jest wyrazem oczekiwań wiernych. Niekiedy, zwłaszcza w nowo powstałych w ciągu ostatnich 2-3 lat parafiach na terenach odległych do ośrodków religijnych, jest on już nieobecny, gdyż jego wprowadzenie nie było bardzo widoczną potrzebą.

Wprowadzenie innych języków zasadniczo zmieniło dotychczasową sytuację, przez obecność innego niż tylko łaciński i polski, bardzo ważnego czynnika kultu-

Kontynuujemy publikację materiałów II Zjazdu Polonii i Polaków za Granicą, który miał miejsce w maju 2001 br. Dziś ciąg dalszy wypowiedzi wygłoszonej na posiedzeniu Komisji ds. Współpracy Organizacji Polonijnych ze Strukturami Duszpasterskimi przez profesora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Romana Dzwonkowskiego zatytułowanej:

POLACY W KOŚCIELE KATOLICKIM NA WSCHODZIE



rowego i narodowego w Kościele Katolickim obrządku łacińskiego. W opinii i odczuciach wiernych wszystkich narodowości, dokonała się w ten sposób niezwykle nobilitacja nowych języków.

W wyniku pracy komisji filologicznych nad przygotowaniem tekstów liturgicznych w językach białoruskim i ukraińskim, powstaje nowa terminologia teologiczna w tych językach, która je zapewne rozwija i wzbogaca. Jeśli jednak w dziedzinie ściśle teologicznej jest ona, jako całkowicie nowa i nieznana, często jedynie niezrozumiała dla wiernych, to w sferze duszpasterskiej, choć w pełni zrozumiała, ma dla nich niekiedy charakter bulwersujący i bardzo przykry. Dotyczy to np. takich słów i określeń jak "Cerkwa" zamiast "Kościół" (choć w języku ukraińskim istnieje określenie "kostioł" oraz "amin" zamiast "amen" itp. Ta terminologia odbierana jest jako zamiar wprowadzenia Polaków do Cerkwi Prawosławnej i jako zdrada ich tożsamości duchowej.

Ważniejszy jest jednak problem innego rodzaju. Jak wiadomo, podstawą tożsamości narodowej Ukraińców jest tradycja wschodnia i prawosławie lub katolicki obrządek wschodni, tzw. grekokatolicki. Otóż Kościół Katolicki obrządku łacińskiego, otwierając się np. na ludność ukraińską i białoruską, wprowadza w tej dziedzinie całkiem nowy i nieoczekiwany element. Czy obrządek zachodni może stać się punktem odniesienia dla Białorusinów i Ukraińców, których cała tradycja narodowa związana jest ze Wschodem? Czy nie będzie swego rodzaju dysonansem w tym względzie?

Zasadniczym argumentem za wprowadzeniem do liturgii innych języków w parafiach narodowościowo głównie polskich na Białorusi i Ukrainie była konieczność zmiany wspomnianego wyżej stereotypu, utożsamiającego katolicyzm i Kościół Katolicki z narodowością polską i polskością. Utrwalało to bowiem opinię, że Kościół Katolicki jest Kościołem tylko Polaków i dla Polaków. Bardzo popularne określenia, takie jak: "polska wiara" czy "polski kościół" sugerowały, że dla innych narodowości nie ma w nim miejsca i zacierały jego uniwersalny i ponadnarodowy charakter. Wprowadzenie nowych języków do liturgii było również praktycznym wymogiem duszpasterskim. Nawet bowiem w parafiach katolickich w większości polskich, jak to ma miejsce na zachodnich terenach obecnej Białorusi i Ukrainy (przed i bezpośrednio za Zbruczem), znajdują się już wierni innej niż polska narodowości. Jest to wynik małżeństw mieszanych, wynarodowienia Polaków i obecności tam różnej etnicznie napływowej ludności katolickiej.

Ze względu na bardzo różną

sytuację narodowościową, liczebność wiernych i używane języki, Kościół Katolicki na Wschodzie można podzielić na dwie bardzo nierówne pod każdym względem części: na Kościół Katolicki w Federacji Rosyjskiej i republikach azjatyckich oraz na Kościół Katolicki na Białorusi i Ukrainie.

Kraje bałtyckie można tu pominąć. Gdy chodzi o pierwszą część to, jak wspomniano, jego wierni stanowią tam zwykle mozaikę kilku, a nawet kilkunastu narodowości, w tym dość często znaczną część stanowią Pola-

wy życia religijnego. Ci ludzie w starszym już wieku, najbardziej zasłużyli dla zachowania wiary i Kościoła, nie mogą zostać zignorowani w imię doktrynerskiego podejścia językowego.

Powinny być znalezione rozwiązania zapewniające pokoleniu starszych Polek i Polaków możliwość modlenia się w kościele po polsku, to znaczy w języku ich serca i według drogi mu tradycji religijnych. Zachowane przez nie modlitwy, nabożeństwa i liczne, dawne pieśni kościelne w języku polskim są dla tego pokolenia

ponadnarodowego charakteru Kościoła oraz ze względu na potrzeby duszpasterskie, wynikające z obecności w nim także, jak już wspomniano, wiernych innej narodowości.

Należy zaznaczyć, że np. na Ukrainie postulaty zmian językowych, poza bardzo nielicznymi wyjątkami, nie wychodziły od wiernych. Oczekiwali oni bowiem języka polskiego w kościele, niezależnie od tego jakim językiem mówili i mówią na co dzień. Jest to znany na tych ziemiach od dawna i bardzo charakterystyczny rys żyjących tam Polaków, polegający na tym, że żywe poczucie polskości oparte jest u nich nie na używaniu języka polskiego w życiu codziennym, lecz na duchowej odrębności, której znakiem jest język polski w życiu religijnym.

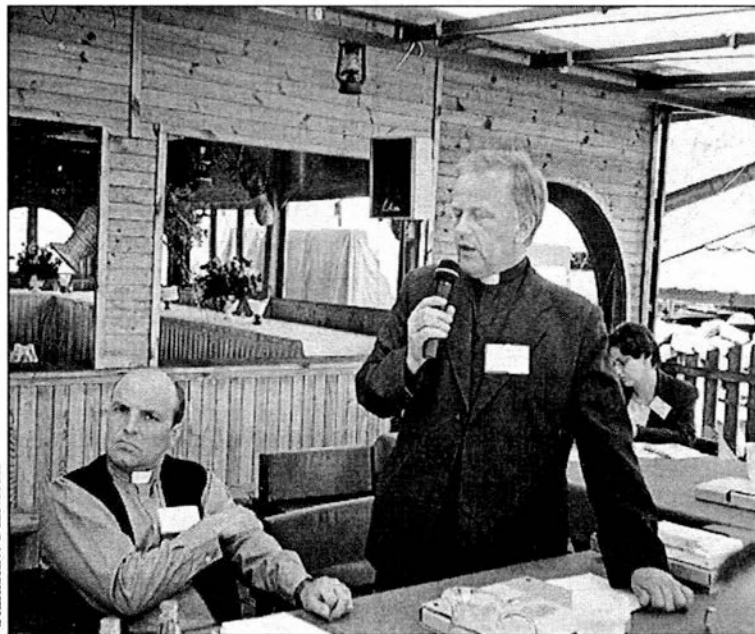
Toteż parafie i kościoły katolickie były i są dla nich nadal nie tylko miejscami wyrażania wiary i kultu religijnego, ale i najważniejszymi, a praktycznie biorąc wciąż jedynymi instytucjami, przez które utożsamiają się oni z polskością i szukają w nich oparcia w tym względzie, gdyż inne były przez bardzo długi okres absolutnie niedostępne i najczęściej z różnych powodów tak jest nadal. Dlatego w okresie prześladowań religijnych w latach dwudziestych i trzydziestych, a także po drugiej wojnie światowej bronili kościołów z najwyższą ofiarnością. Obrona ta była wyrazem ich najgłębszych uczuć: wiary w Boga oraz przywiązania do swej narodowości i duchowej ojczyzny, którą dla nich była Polska.

W tym co powiedziano zawarta jest odpowiedź na trudną do przyjęcia, bo nie liczącą się z realiami, zasadę popularyzowaną ostatnio wśród duchowieństwa na Ukrainie, w związku z problemem języka ukraińskiego w liturgii: "Jakim językiem mówią wierni na co dzień, w takim języku powinna być liturgia". Oznacza to bowiem w praktyce całkowite zignorowanie oczekiwań i postulatów ze strony wiernych, w tym wypadku Polaków, posiadania nabożeństw w tym języku, który jest im najbliższy duchowo i rozumiały w życiu religijnym, ponieważ w nim modlą się od stuleci.

Dlatego też w nim najgłębiej go przeżywają i uznają za język swojej narodowości, jakkolwiek nie zawsze go znają. Na przeżycia religijne i przeżywanie liturgii w kościele wpływa, obok języka, to wszystko, co ukształtowało psychikę człowieka - jego samoidentyfikacja narodowa i pochodzenie, przeszłość historyczna i język pierwszych odczuć religijnych. Wielokrotnie zwracał na to uwagę ks. abp Szczepan Wesoły, od kilkudziesięciu lat śledzący problemy językowe w parafiach polonijnych na Zachodzie.

Roman Dzwonkowski

CDN.



Podczas obrad Komisji Duszpasterskiej na II Zjeździe Polonii Świata

cy. W tej sytuacji jedynym elementem wspólnym i jednoczącym ich w kościele w czasie liturgii jest język rosyjski. Kapłan nie może preferować wówczas żadnego języka czy narodowych tradycji religijnych jednej grupy etnicznej, np. Polaków.

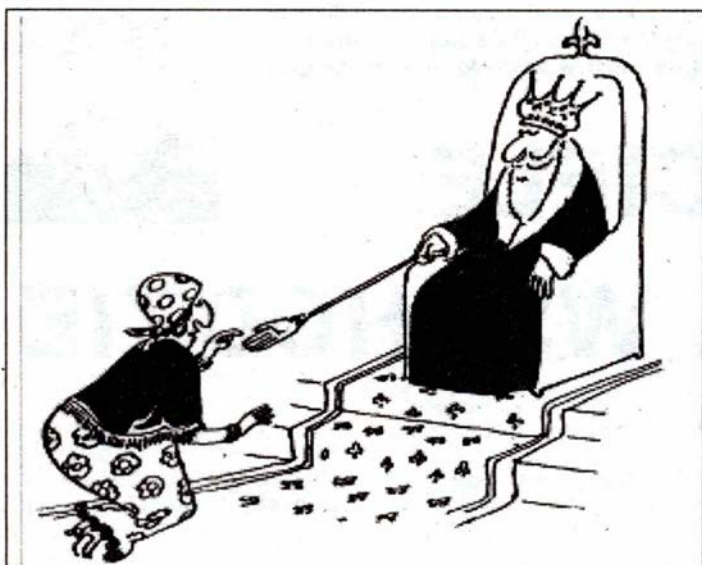
Wprowadzanie osobnych nabożeństw dla poszczególnych grup narodowych w ich językach jest w praktyce trudne i rozbiłoby tworzącą się dopiero wspólnotę wiernych. Jest to zgodna opinia księży polskich pracujących w Rosji. Do wyjątków zapewne należy taka polska parafia jak Wierszyna na Syberii lub grupy inteligencji polskiego pochodzenia w dużych miastach rosyjskich, znające język polski i liturgię w tym języku. Im nie można odmawiać liturgii w języku ojczystym w imię uniwersalizmu Kościoła.

Przedstawione wyżej rozwiązanie, jakim jest używanie z konieczności w liturgii przede wszystkim lub wyłącznie języka rosyjskiego, kryje jednak w sobie pewien problem, który przez duszpasterzy musi być poważnie brany pod uwagę. Chodzi o tych ludzi, którzy w swoim ojczystym języku i w różnych, często nie istniejących już, tradycyjnych formach wyrażania wiary, zachowali ją w najcięższym okresie prześladowań religijnych i w decydujący sposób przyczynili się do odbudo-

skarbem duchowym. Jego ostateczna deprecjacja i odrzucenie byłoby znakiem ciasnego doktrynerstwa. Tymczasem zdarza się niekiedy, że słyszą oni z ust swego duszpasterza zakaz śpiewu i głośniego modlenia się po polsku w kościele.

Całkowicie inna sytuacja panuje na Białorusi i Ukrainie, gdzie - pomimo dramatycznych wydarzeń historycznych i różnego rodzaju zmian narodowościowych - większość wiernych dużego tu liczebnie, bo ocenianego, jak wspomniano, na ponad dwa miliony wiernych Kościoła Katolickiego, nadal czuje się Polakami. Jeśli na Wschodzie język rosyjski stał się w liturgii czynnikiem jednoci zróznicowanych narodowościowo wspólnot parafialnych, to we wspomnianych krajach języki białoruski i ukraiński w liturgii, nie mogły spełniać takiej roli.

W życiu religijnym bowiem język polski był i jest tu często nadal językiem ogromnej większości wiernych w ich najważniejszych skupiskach i są oni do niego głęboko przywiązani. Widzą w nim bowiem ostatni znak swojej duchowej i narodowej odrębności w otaczającym ich społeczeństwie ruskim i prawosławnym. I tu jednak wprowadzenie białoruskiego i ukraińskiego do liturgii było konieczne dla ukazania



- Tatusiu - pyta malec -
czy ty boisz się tygrysa?
- Nie, synku.
- A lwa?
- Nie, synku.
- A diabła się boisz?
- Nie, synku.
- To ty tylko mamusi się
boisz ?!

Lekarz patrzy na Kowalskiego i pyta zmęczonym głosem:

- Na co się pan skarży?
Tylko proszę nie mówić o
rządzie. Ja naprawdę nie
mam czasu.

Astrologi o kierowcach

Okazuje się, że najbardziej
brawurowo jeżdżą kierowcy
spod znaku Barana. A inni... pro-
szę sprawdzić:
**UDZIAŁ W WYPADKACH
DROGOWYCH W ZALEŻNOŚCI
OD ZNAKU ZODIAKU.**

Baran - 22,5 %
Ryby - 22,3 %
Panna - 22,3 %
Wodnik - 22,1 %
Waga - 21,1 %
Bliźnięta - 21,3 %
Skorpion - 20,5 %
Lew - 20,2 %
Byk - 19,9 %
Rak - 19,7 %
Koziorożec - 19,4 %
Strzelec - 19,1 %

Czy wiesz że...

Kromka chleba z masłem
zawiera około 315 kilodżuli
energii (1000 dżuli = 1 kilo-
dżul). Wykorzystując tę ener-
gię człowiek mógłby:

- ✓ biec truchtem przez 6
minut,
- ✓ jechać rowerem przez 10
minut,
- ✓ iść szybkim krokiem przez
15 min. Ta sama ilość energii
mogłaby wystarczyć, aby:
- ✓ samochód jechał przez 7
sekund z prędkością 80 km,
- ✓ sześciowatowa żarówka
świeciła przez 1,5 godziny.

Gdy człowiek biegnie, tylko
25% energii chemicznej jego
mięśni przekształca się w ener-
gię kinetyczną. Reszta prze-
mienia się w energię ciepłą.

Przysłowia na lipiec

Lipcowe deszcze,
dla chłopów kleszcze,
a jak pogoda,
większa swoboda.

W lipcu kłós się korzy,
że niesie dar boży;
który prosto stoi,
to z pustoty swojej.

NAJ..., NAJ..., NAJ...!

Najmłodsza miss świata

Podczas wyborów małej miss świata w Kijowie 11-letnia Kamila Piątkowska z Tarnobrzega, uczennica tamtejszej Szkoły Podstawowej nr 4 zdobyła tytuł Mini Miss Talent World. W eliminacjach uczestniczyło 40 dziewcząt z całego świata. Nie uroda jednak była najważniejsza w tym konkursie, ale zapal, fantazja, sposób bycia i talent. Kamila wymyśliła biało-czarny strój przedstawiający walkę dobra i zła. Mała miss w swoim mieście śpiewa w chórze, tańczy w zespole "Fram" i uczy się jeszcze gry na fortepianie.

Tajemnice imion

MARIA

Imię, którego pochodzenie
nie jest do końca znane. Wywo-
dzi się najprawdopodobniej z
hebrajskiego słowa mariam, czy-
li napawać radością, i pierwotnie
brzmiało Miriam, Maryam.

Być może pochodzi także od
egipskiego meri-jam - ukochana
przez Boga. Przekształceniem tego
imienia są: Marianna, Maja, Marze-
na, Mariola, Marietta, Maryna.

Osoby noszące te imiona są
bardzo odpowiedzialne, opie-
kuńcze i wrażliwe. Rzadko wybie-
gają myślami w przyszłość, moc-
no stąpają nogami po ziemi i są
praktyczne. Zawsze dotrzymują słowa i wypełniają dane obietnice.
Mają zmysł obserwacji, są obdarzone intuicją i dobrze znają ludzi.
Dbają o dom i rodzinę. Mają dobry słuch i zdolności muzyczne.
Kochają życie na łonie natury i podróże w towarzystwie bliskich.
Lubią polne kwiaty. Ich patronką jest Maria, matka Jezusa. Kolo-
rem dla Marii jest niebieski, zwierzęciem - sroka.



KALENDARIUM

1.07.1569 - Unia Lubelska, ścisły związek Polski z Litwą - usta-
lała wspólne dla obu państw: monarchę, sejm, monety, politykę
zagraniczną.

3.07.1941 - Zginął Tadeusz Żeleński ("Boy"), poeta, satyryk,
wybitny tłumacz, krytyk teatralny i literacki, publicysta (ur. 1874)

4.07.1934 - W Sancellemoz (Francja) zmarła Maria Skłodow-
ska Curie (ur. 1867), wielka uczona - fizyk, chemik, współtwór-
czyni nauki o promieniotwórczości, dwukrotna laureatka Nagrody
Nobla.

4.07.1976 - Zmarł Antoni Słonimski, poeta, współzałożyciel
grupy poetyckiej Skamander (ur. 1895).

4.07.1943 - W katastrofie lotniczej nad Gibraltarem zginął
Władysław Eugeniusz Sikorski, inżynier, generał, polityk.

8.07.1343 - Pokój kaliski z Krzyżakami; Kazimierz Wielki zrzekł
się na rzecz Krzyżaków Pomorza, a w zamian odzyskał Kujawy i
Ziemie Dobrzyńską.

15.07.1410 - Wielkie zwycięstwo wojsk polskich sprzymierzo-
nych z litewskimi, ruskimi i czeskimi nad Krzyżakami pod Grun-
waldem.

Благодійні внески на підтримку „Дзєнника Кїївського”
просимо перераховувати за реквізитами:

В українських гривнях:

р.р. 26009301360317 в Залізн. від. ПІБ м. Києва
МФО 322153 код 21459978.

В доларах США:

BANK OF NEW YORK, NEW YORK SWIFT:IRVTUS3N,
ACC N890-0060-077 IN THE NAME
OF UKRPROMINVESTBANK IN THE FAVOUR
OF ZALIZNICHNIJ DPT PIB
ACC N 39016902322153/840 FOR CLIENT
Dziennik Kijowski ACC 26009301360317/840

Przedsiębiorstwo Wagonów
Sypialnych i Restauracyjnych
"WARS" S.A. z siedzibą w
WARSZAWIE

UL. BRACKA 16

ODDZIAŁ CENTRUM

04-275 Warszawa ul. Chłopskiego 53

tel.: (048) (022) 610-53-87

fax (048) (022) 610-48-64

PODRÓŻ
WE
ŚNIE
WARS
TAXI

ZAMÓW TAKSÓWKĘ JADĄC W POCIĄGU
tel. (048) (022) 94-64

dla posiadaczy aktualnego biletu na miejsca
w wagonie sypialnym - 10% rabatu

WARS



ROZKŁAD JAZDY POC. NR 68/67 "KIEV EXPRES"
WARSZAWA ZACH. - KIJÓW - WARSZAWA ZACH.

Przyjazd	Odjazd		Przyjazd	Odjazd
	10.46	Kiev Pass.	18.48	
	17.40	Zdolbunow Pld.	12.10	
17.48	18.10	Zdolbunow Pass.	11.40	12.02
21.30	21.58	Kovel	07.39	07.59
23.07	01.17	Jagodin	04.18	6.28
01.31	01.45	Granica(techn.)	03.49	04.04
02.08	02.10	Chelm	01.26	01.28
03.03	03.23	Lublin	00.12	00.32
04.00	04.01	Puławy Miasto	23.34	23.35
04.18	04.19	Dęblin	23.16	23.17
05.44	05.54	Warszawa Wsch.	21.40	21.46
06.01	06.08	Warszawa Centr.	21.16	21.33
06.13		Warszawa Zach.	21.16	

WYGODNIE - TANIO - BEZPIECZNIE

PRZEJAZDY W WAGONACH SYPIALNYCH "WARS" KURSUJĄCYCH CODZIENNIE
NA TRASIE KIJÓW - WARSZAWA - KIJÓW W POC. NR 68/67

OFERTA SPECJALNA DLA GRUP ZORGANIZOWANYCH

Szczegółowe informacje

udzielane są w internecie: www.WARS.m.pl/zamow.
oraz pod nr tel./fax: (048) (022) 827-26-20

DZIENNIK
KIJOWSKI



„Газета Київська” - польськомовний
додаток до газети В.Р. України „Голос України”
Numer przygotowało kolegium redakcyjne
reprezentujące wszystkie organizacje
polonijne Kijowa

Redaktor Naczelny:
Stanisław Panteluk

WYDAWCY:

Redakcja „Dziennika
Kijowskiego”,
Redakcja „Hłosu Ukrainy”,
Związek Polaków na Ukrainie

Adres redakcji: UKRAINA

01054, Kijów, ul. Gogolewska 23

Dla korespondencji: 01054, Kijów, s/p 2

tel./fax: (044) 216 87 58

E-mail: pau@dk.com.ua

Адреса редакції: 01054,

Київ, вул. Гоголівська, 23

Для кореспонденції: 01054, Київ, а/с 2

Тел./факс: (044) 216-87-58

E-mail: pau@dk.com.ua

р/р 26009301360317 в Залізн. від. ПІБ
м. Києва. МФО 322153 код 21459978
Рєєстр.свід. КВ 818 від 11.07.1994 р.

ИНДЕКС ПЕРЕДПЛАТЫ 30678

Ціна договірної

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów
nie zwraca i pozostawia za sobą prawo do skrótów
Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają
poglądom redakcji.

Газета надрукована у видавництві „Київська правда”
Зам. 2625 Тираж 3 500

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16